

REKLAMA

Realizacja projektu nr 2003/PL/16/P/PE/044 współfinansowanego przez unijny Fundusz Spójności pn. „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Chorzowie-Świętochłowicach”.

Efekt największej inwestycji komunalnej w dziejach miasta spełnia oczekiwania mieszkańców

W Świętochłowicach Rawy już nie widać!

Ścieki płynące otwartym korytem Rawy przez centrum miasta wzbudzały emocje wśród mieszkańców, szczególnie tych zamieszkujących w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Teraz Rawy już nie widać, już nie czuć. Dzięki realizacji ogromnego projektu współfinansowanego przez Unię Europejską niegdyś rzeka, a ostatnio ściek, została schowana pod ziemię.

Praktycznie rzecz biorąc wszystkie ścieki z Świętochłowic wcześniej czy później trafiają do Rawy, którą transportowane są do oczyszczalni ścieków Klimzowiec.

Również z punktu widzenia Chorzowsko-Świętochłowickiego

wodował liczne problemy eksploatacyjne.

Poza problemami natury sanitarno-estetycznej, sąsiedztwo Rawy rodziło niebezpieczeństwo podtopień i zalań. Lipcową „wielką wodę” w rejonie ul. Licealnej wszyscy



Na zdjęciu wygodny deptak biegnący dokładnie śladem niegdyś otwartego koryta Rawy. Teraz jest wygodne przejście. Na następnych stronach migawki z wielkiej budowy.

Przykrycie Rawy jest największą inwestycją, obok modernizacji oczyszczalni ścieków Klimzowiec, zrealizowaną przez Chorzowsko-Świętochłowickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

wickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., eksploatującego Rawę na terenie Świętochłowic i Chorzowa, aż do wylotu z oczyszczalni ścieków Klimzowiec, otwarty kanał po-

jeszcze mają w pamięci. Jednak szansa pozyskania środków na przykrycie koryta Rawy pojawiła się dopiero z uruchomieniem dla Polski środków UE w ramach tzw. funduszy przedakcesyjnych.

Samorządowy Chorzowsko-Świętochłowicki Związek Wodociągów i Kanalizacji - czyli istniejący od 1992 r. międzygminny związek Chorzowa i Świętochłowic powołany w celu wspólnego realizowania zadań w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków - podjął skuteczne działania mające na celu przykrycie koryta Rawy.

Poza przykryciem koryta Rawy na długości ok. 4,9 km (w obu miastach) zadanie obejmowało również przykrycie otwartych odcinków głównych kanałów dopływających do Rawy: Czarnego Rowu, Suez i Johanki o łącznej długości ok. 1,3 km.



Taka sytuacja już nigdy nie będzie miała miejsca. Teraz w miejscu, gdzie Rawa wystąpiła z brzegów, zamiast otwartego koryta Rawy jest wygodny deptak skrywający w sobie ogromne rury.

Projekt ten, współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszenia różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy obywatelami Unii.



Sprawną sieć kanalizacyjną ma spory wpływ na to, czy mieszkamy, żyjemy w komfortowych warunkach. W Chorzowie i Świętochłowicach dba o to Chorzowsko-Świętochłowickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Kanalizacja to nie śmietnik

Sprawność i bezawaryjne funkcjonowanie kanalizacji zależy jednak również od tego, jak z niej korzystają użytkownicy: mieszkańcy domów, osiedli, przedsiębiorstwa, zakłady usługowe, itp. A z tym bywa różnie.

Użytkownicy sieci kanalizacyjnej: administratorzy domów, jako reprezentanci mieszkańców, firmy, zakłady usługowe, zawierają z ChSPWiK umowy, w których jest zapisane, co może trafić do kanalizacji. Jednak nie zawsze wywiązują się z tych zapisów. Dotyczy to głównie lokatorów domów, którzy przez swoją niefrasobliwość doprowadzają do awarii sieci kanalizacyjnej.

Zalewane czasami ściekami piwnice czy inne niedogodności, to efekt zatkania rur kanalizacyjnych. A dzieje się tak, bo trafiają do nich szmaty, obierki z ziemniaków, owoców i warzyw, resztki z obiadu, np. kości, popiół wybierany z pieców, a nawet plastikowe zabawki.

Lokatorzy nie myślą o tym, że przekrój rur kanalizacyjnych w budynku, to tylko 20-30 cm i jeżeli dostaje się do nich dużo odpadów stałych, to w którymś momencie się zatykają. Zimą komuś nie chce się wyjść z domu, to popiół wygarnięty z pieca wyrzuci do ubikacji. Z tego powodu co jakiś czas trzeba udrażniać zapchane studzienki kanalizacyjne.

To co znajduje się w ściekach ma także znaczenie dla jakości pracy oczyszczalni Klimzowiec, do której trafiają przez sieć kanalizacyjną. Szczególnie niebezpieczne są odpady z produktów ropopochodnych - benzyna, olej i środki chemiczne - farby, kleje.

Produkty ropopochodne trafiają do kanalizacji najczęściej z okolic, gdzie znajdują się garaże. Ich użytkownicy pozbywają się w ten sposób zużytego oleju silnikowego. Nie zdarza się to na stacjach benzynowych, w zakładach mechaniki pojazdowej czy parkingach, bo tam są instalowane separatory produktów ropopochodnych.

Zrzucanie do kanalizacji odpadów stałych i niebezpiecznych substancji powoduje wzrost kosztów eksploatacji sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków, które ponoszą wszyscy mieszkańcy.

W Oczyszczalni Klimzowiec istnieje stacja zlewnia, czyli specjalny punkt przyjmowania nieczystości ciekłych, w którym monitorowana jest ich jakość. Chroni to część biologicznej oczyszczalni przed problemami eksploatacyjnymi.

Nielegalnie zrzuty są niebezpieczne dla środowiska.

Informowanie o tego typu zdarzeniach przyczynia się do podniesienia jakości oczyszczalni i obniżenia kosztów tego procesu. ChSPWiK Sp. z o.o. prosi o zgłaszanie zabronionych zrzutów nieczystości ciekłych do studzienek kanalizacyjnych.

Dział Dyspozytora Przedsiębiorstwa
t. (32) 34 94 600, (32) 34 94 601
e-mail: dyspozytor@chspwik.pl

REKLAMA

REKLAMA

Korzystne rozwiązanie

Waldemar Magdziarek – Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierskiego i Mostowego SA Katowice, wykonawca inwestycji

Przykrywanie Rawy było trudną inwestycją budowlaną?

- Była to trudna inwestycja, bo to była operacją robioną na żywym organizmie, na rzece. Dodatkowo musieliśmy utrzymać czynny obiekty, co nastroczało wiele problemów. Dodatkowo mieliśmy deszczowy, mokry rok. Z tego powodu kilka razy mieliśmy problemy. W trakcie realizacji projektu wprowadziliśmy wiele innowacji technicznych, pokonałliśmy w ten sposób różne trudności. Efekty naszej pracy są widoczne.

Nasza firma projektowała i wykonywała inwestycję. Z uwagi na bardzo skomplikowany układ własnościowy terenu, sam proces projektowania był bardzo utrudniony. Trwało to półtora roku. Tyle samo zajęło nam wykonawstwo. W czasie realizacji projektu pojawiło się wiele niespodzianek, np. kolizje w sieci. Uporanie się z tym było dość mozolne.

Przy okazji należą się ukłony dla inwestora, którym jest Chorzowsko-Świętochłowickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Dzięki zrealizowaniu projektu, został ulepszony układ komunikacyjny w miastach. Część mostów, przepustów została zlikwidowanych. Polep-

szyło to układy drogowe w obu miastach. Łatwiej jest się w nich poruszać.

Jak wielka była to inwestycja?

- Ta inwestycja obejmowała nie tylko samą Rawę. Przykrywaliśmy również odcinki na innych potokach: Johance, Suezie, na Czarnym Rowie. W sumie roboty objęły około 6 km.

Mieszkańcy wam kibicowali?

- Mieszkańcy, na ile to było możliwe, nam pomagali. Rozumieli czemu ta inwestycja służy, po co to robimy.

Projekt ten, współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszenia różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy obywatelami Unii.

Rury prawie wieczne

Marek Mathea – szef regionu śląskiego firmy Hobas, producent rur, którymi płynnie przykryta Rawa.

Przykrycie Rawy w praktyce okazało się wygodne, ze względu na bardzo dobre cechy rur, które do tego zastosowano.

- Charakterystyczna jest bardzo wysoka gładkość tych rur wewnątrz, co powoduje, że ściek płynie łatwo i nie zarasta. Z drugiej strony ich duża wytrzymałość powoduje, że wystarcza niewielkie przykrycie. Kolejną zaletą, gromnie wysoka odporność na działanie temperatury sprawia, że rura nie rozszerza się, nie zmienia kształtu.

A co w przypadku awarii?

- Nie przewidujemy żadnych awarii. Żywica epoksydowa, z którego są wykonane rury i włókno szklane, którym są wzmacnione, mają bardzo wysokie i długotrwałe parametry odpornościowe. Jak stwardnieje, to nie chciałbym powiedzieć, że jest to wieczne ale prawie wieczne.

Jak mieszkańcy reagowali obserwując wykonywanie robót?

- Było duże zainteresowanie mieszkańców rurami. Pytania kierowane były nawet do firmy. Mieszkańcy martwili się czy to wytrzyma, nie będzie się psuło. Chyba się uspokoiło, bo każdemu starałem się, w miarę możliwości, wytłumaczyć, co to jest za rura, co ona daje i jaki będzie efekt końcowy. Przekonywałem, że dzięki tym rurom zniknie podstawowy problem, jakim była śmierdząca rzeka i, że ścieki nie będą już degenerowały środowisko.

Marek Mathea zawsze chętnie udziela informacji mediom.

REKLAMA

Modernizacja oczyszczalni Klimzowiec znacznie poprawi ochronę środowiska

WIELKI PLAC BUDOWY

W grudniu ubiegłego roku rozpoczęto prace związane z gruntowną modernizacją oczyszczalni ścieków Klimzowiec, należącej do Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Inwestycja, której koszt wynosi ok. 100 mln zł, współfinansowana jest przez unijny Fundusz Spójności.

Modernizacja Klimzowca była konieczna. Decyzja o jej budowie zapadła w 1968 r., a do eksploatacji została oddana dopiero prawie 30 lat później, bo w 1997 r. Już wówczas była uważana za obiekt przestarzały. Dlatego prowadzona obecnie modernizacja jest bardzo szeroka. W całej oczyszczalni wymienionych zostanie ponad 90 proc. dotychczas eksploatowanych tam urządzeń. Pojemność części biologicznej, odpowiedzialnej za oczyszczanie ścieków zostanie zwiększona o 100 proc.

– Nowych obiektów nie będzie zbyt dużo. Ale cały układ technologiczny związany z oczyszczaniem ścieków i przeróbką osadów pościekowych będzie w sporym zakresie zmodernizowany – informuje Piotr Banaszek, kierownik oczyszczalni Klimzowiec.

Inwestycja współfinansowana jest przez unijny Fundusz Spójności w ramach projektu nr 2003/PL/16/P/PE/044 pn. „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Chorzowie-Świętochłowicach”.

Mimo robót modernizacyjnych, jakie trzeba wykonać, oczyszczalnia jest czynna gdyż musi wykonywać swoje zadania. – Jest to na pewno jakieś utrudnienie, ale inaczej się nie da, bo ścieki do nas codziennie spływają i trzeba je oczyszczać – komentuje kierownik Banaszek.

Ścieki z Chorzowa i Świętochłowic trafiają do Klimzowca korytem Rawy. Najpierw w części mechanicznej usuwa się z nich zanieczyszczenia, nie

podlegające procesom biologicznym, a mogące spowodować uszkodzenie pomp w części biologicznej oczyszczalni. Tam również ze ścieku usuwany jest piasek.

Po modernizacji, grube odpady oraz piasek są poddawane procesowi płukania, odwadniania i higienizacji podchlorynem sodu.

Ścieki po oczyszczeniu w części mechanicznej trafiają do pompowni, skąd są przepompowywane do zbiorników, w których są poddawane procesom biologicznym. Pompownia będzie również zmodernizowana.

W procesie biologicznym zanieczyszczenia są usuwane za pomocą specjalnych bakterii. – Te bakterie je zjadają, bo zanieczyszczenia zawarte w ściekach, są ich pożywieniem – wyjaśnia ten proces kierownik Klimzowca.

Do tej pory zmniejszenie aktywności osadu czynnego (ilości bakterii) odbywało się w otwartych zbiornikach. Jest to proces niezbyt efektywny, energochłonny i co gorsza powodujący czasem uciążliwymi zapachowe.

– Dlatego po modernizacji zamiast stabilizacji tlenowej, zastosowana zostanie fermentacja osadu w dwóch komorach, każda o objętości czynnej 6,5 tys. metra sześciennego. Będą to nowe obiekty, o wysokości 27 metrów.

Podczas procesu fermentacji powstanie biogaz, zawierający ok. 60 proc. metanu. Będzie on następnie spalany w agregatach kogeneracyjnych. W wyniku tego wytworzony zostanie prąd elektryczny i ciepło, które oczyszczalnia zużyje na własne po-



Zbiorniki w części mechanicznej są gruntowo modernizowane.



trzeby. – Po modernizacji Klimzowiec będzie bardzo nowoczesnym obiektem, spełniającym wszystkie obowiązujące normy jakości ścieków – zaznacza kierownik oczyszczalni. – Zostaną zmniejszone jej uciążliwości zapachowe, bo miejsca gdzie powstają będą hermetycznie przykryte. Wydostające się stamtąd powietrze, będzie oczyszczane w biofiltrach.

Kierownik oczyszczalni podkreśla, że aby móc spełniać wymagania dotyczące jakości ścieków, proces ich oczyszczania będzie prowadzony w Klimzowcu w sposób znacznie bardziej rozbudowany.

– Dzięki zastosowaniu nowych, energooszczędnych urządzeń oraz odzyskiwaniu energii elektrycznej i ciepłej z biogazu, będziemy mogli skompensować częściowo przewidywany wzrost kosztów eksploatacji oczyszczalni – mówi Banaszek.

Inna korzyść wynikająca z modernizacji, będzie taka, że dzięki zamontowaniu w Klimzowcu nowych urządzeń, mniej będzie awarii i związanych z tym problemów.

Oczyszczalnia Klimzowiec jest jedną z największych w kraju. Średnio w ciągu doby dopływa do niej około 38 tys. metrów sześć. ścieków.

Modernizacja Klimzowca ma się zakończyć jeszcze w tym roku. Ta inwestycja będzie miała duży wpływ na poprawę ochrony środowiska w obrębie Chorzowa, Świętochłowic i Katowic.



Trwa budowa zbiorników do fermentacji osadu czynnego. Pomiędzy wykonaniem obydwu zdjęć minęło 20 dni.



Projekt ten, współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszenia różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy obywatelami Unii.

